

# Turbo, Na progu życia

Jeszcze jeden skurcz i światło ujrzysz pierwszy raz  
Jeszcze tylko krzyk i twój odliczać zaczną czas  
Dziwne palce tego świata głaszczą ciało twe  
Nagie i bezbronne, przerażone pierwszym dniem  
Droga daleka, dokąd pójdziesz nie wiesz sam  
Na progu czekasz swego życia bram  
Choć bezradny jednocześnie jesteś wolny tak  
Obcy jeszcze ci zakazów i nakazów smak  
Nie znasz nienawiści, nie znasz wstydu ani kłamstw  
Szczerość oraz prawda są istotą twego "ja"

Nieskażony byt  
Czysty jak łąza  
Z wolna nieuchronnie  
Wsiąknij w ten świat

Kiedyś ci powiedzą co jest dobre a co złe  
Z tego masz być dumny, czego wstydzic trzeba się  
Kiedy głośno mówić, kiedy nie otwierać ust  
Zanim jednak dowiesz się, krzycz, ile starczy tchu